

Marja Morozowicz Szczepkowska

DRUGA MŁODOSĆ

komedja w jednym akcie.

Wydawnictwo
Książki i
Artykuły
1921

OSOBY :

Pan

Pani

AGATA

Ogrodnik

dzieje się w willi pod
miejskiej w okolicach
Warszawy , w roku
1925 .

DRUGA MŁODOŚĆ

komedja w jednym akcie.

Slicznie utrzymany kwiatowy ogródek w głębi którego biała elegancka willa. Na jej tarsie stoją rozkosznie kolorowe fotele wysyciane pstrzemiami poduszkami, nasr/duku stolik nakryty kolorową serwetą, różnobarwne kolorowe foteliki / dwa / wzdłuż jednej i drugiej ścieżki prowadzącej na taras, ramowanej burzą kolorowych kwiatów stoją dwie białe ławeczki.

W oknach willi białe firanki w oknach obramowanych nazewnątrz czerwonymi pelargonjami.

Za podniesieniem kurtyny obraz ten skąpany w rannym słońcu, śpiewanie ptaszków wywołuje w widzu wrażenie ciszy, pogody, radości.

Po chwili z wnętrza willi wychodzi na taras Pan mocno po sześćdziesiątce, tęgi, opalona cera, siwy włos na szczotkę, z brzuszkiem, ma na sobie kolorową piżamę, w ręce trzyma punktroler. . Wszedł, rozgląda się na prawo i lewo, upewniwszy się że osoba za którą się rozglądał / Pani / jest nieobecna, rozpoczyna poranną gimnastykę.

Ruchy rąk, przysiady, wyrzut nogami, obrót dokoła własnego ciała, zbiegł w ogródek, zaczyna podskoki.

Po chwili pogrążony w tych wyczynach zasapał się potężnie. i nie widzi, że na tarasie, w głębi willi wyszła

Agata / koscista, chuda, stara z kucyką włosów na tyle głowy, przygląda się z oburzeniem wyczynom tym, kiwając z politowaniem głową /

...gdzież to państwo bedo dziś pili śniadanie ?

Pan / całkiem zasapany, pada na ławeczkę, ociera pot z czoła /

~~...my~~ ... my ?.. gdzie będziemy pili?...

Agata

no, tak.. gdzie państwo bedo pili?... bo wczoraj pili państwo w oranżeryji, , onegdaj w ~~łatanie~~ w lasu, ciekawa jestem gdzie dzisiaj dygować mam tace z całym śniadaniem nakryciem, stołem, jakbym miała 15 lat, no, więc się pytam gdzie?..

Pan

A pani?

Agata

pani ? pani niema już od godziny albo jak, napierwy latała gołemy mogamy po piachu, jak ^{by} nie miała butów, powiada że po rosie, a teraz ji nima pewno lata po wydmuchach za lasem, żeby schudnąć, powiada..

Pan

wydmuchy pod lasem, powiadsz, ależ to będzie ze dwie wiorsty, nie

niepozwole! zabronię jej tak dalekich spacerów! .. schudnie na patyk
a potem ma przecież małą nerwicę serca..

Agata

.. zabroni pan... posłucha pana tak samo właśnie jak pan ją słucha
z tym gimnastykowaniem.. ledwo co słońce nosa wyscibi jedno leci w
pole , drugie kuca, siada, wyłamuje się, aż wstyd patrzeć żeby sta
re ludzie tak sobie gnaty nadwyrężały..

Pan

Ależ moja Agato, to dla zdrowia!

Agata

Ludzie się już z pana wysmiwają, to w pańskim wieku nieuchodzi!

Pan

Bredzisz, mam dopiero sześćdziesiąt lat..

Agata

.. co pan mi będzie opowiadał? .. ma pan bite sześćdziesiąt sześć, a
a panienka, to jeszcze pani, ma 52.. bo ja mam 56,.. czyli byłam star
sza od panienki o cztery lata kiedy byłam przydzielona do panien
ki na służbę razem z posagiem przez starszych państwa, świeć Panie
nad ich duszami, z majątkiem , powtarzam, majątkiem a nie takim
z przeproszeniem śmietnikiem jak Pan teraz panienkę, to jest Pa
nią na stare lata uraczył!

Pan / ze złością ó/

Agato, jak kto czego nierozumie to w to nosa niepcha.

Agata

.. to niech pan weźmie tego gumiaka i cochra się niem, to Panu
złość odejdzie, a ja muszę wypowiedzieć co mi ugniata wontrobe, .

Pan / cochra się punktrolerem zrzuciwszy
bluzę piżamy /

Agato, ze względu właśnie że Agata została przydzielona do pa
nienki, czyli do mojej ukochanej żony, lat temu...

Agata

.. trzydzieści dwa...

Pan

.. trzydziści według mojej rachuby..

Agata

.. dwa... dwa.... nie dam ująć ani kwartału...

Pan

no, więc, tylko dlatego wysłuchuję tych nieprzyzwoitości, które mi *
tu Agata plecie..

Agata

Tak?.. nieprzyzwoitości??" ..a że pan udaje młodego w swoim podszkew
wieku , to jest przyzwoite? ..

Pan

Agato?!

Agata

.. a że pani lata po mę sście i po lesie w którejś kiecce , kiedy
powinna dawno już tylko o zbawieniu duszy myśleć, i wnuki chodo
wać , a że panicz , rok temu się ożeniwszy już się rozwodzi..a że
panienka "nia zamiast uczciwie się ożenić rozbija auta i ugania się
za bokserami..

Pan

AGATA !!!

Agata

a jeszcze że na dobytek ja mam jak kot z pęcherzem codziennie gdzie
indziej wozić się ze śniadaniem!!

Pan

AGga- ta!.. idź do djabła!!

Agata

to wszystko razem jest nieprzyzwoite.. tylko że tego Panu nikt ni^{kt}
powie tylko Agata , bo Agata miejsca niewypowie, do djabła niepój
dzie, bo Agata jest do panienki przydzielona, i zniesie choćby na
jgorsze nieprawości pana i pana dzieci..

Pan / wściekły /

AAA-- GA- TAAAAA! ! / rypnął w Agatę piłką koszykową która mu s
się nawinęła pod nogę /

Agata / podniosła piłkę rzuca nią w Pana /

.. pan myśli że to taka wielka sztuka ja i bez nauki to samo potra

Pan

.. żeby n^{ie} to że jak powiadasz zosta^{ła}s przydzielona do panienki ..

/ wali w nią piłką /

Agata

/ odbija na nowo /

wchodzi Pani / dość korpulentna, dobrze utrzymana
ładna, kokieteryjnie ubrana /
..... od samego rana koszykówka?.. czy nie za^{du}żę s^łoⁿce , kochasiu?

Agata

to dla tryningu, proszę Pani, widzę że sie nudzi , samiuteńki jak pa
lec, siedzoncy ziewajoncy na ławce, to rzucilismy sobie pare razy..

Pani

.. czyś się niezmęczył, kochasiu, ani chodzić na s^łoⁿcu ani wzrusza
ci się niewolno..

Pan

Dobrze, aniołeczku, sie tobie dużo spacerowa^ć niewolno,

Pani / kłamie /

to też ja tylko kawałeczek do sosny pod krzyż^e i z powrotem.. ah,
co za bajeczne powietrze!

Pan

I ta c^{is}za.. ta cisza.. po ty^lu latach gwaru^ł gwałtu, pracy, zabie
gów..zarobilismy sobie na nią rzetelnie!

Pani

.. rozkosz.. to niego i te kwiaty, i to powietrze , wszystko to dla
nas!..

Agata

Tak, tylko niech pani policzy co to wszystko kosztuje.. każdy kwiatek
jak go obliczyć wypadnie trzy złote i groszy dwadzieścia..

Pani

Moja Agato, niemożna wszystkiego przetłomaczyć na pieniądze.

Agata

Ale wszystko pieniądze kosztuje! a bez piniond^zów niech pani spróbuje
nawet dziad^ł i to musi wymem^łać jako prośbę żeby mu grosik dali..

Pani

No, Agatko, będziemy jedli śniadanie..

Agata

Ano, dobrze, śniadanie już gotowe, kożuszki mi się poprzypiekały, doczekać się przecie rano na państwo nimoge, tylko gdzie? bo wczoraj.

Pani

Tu, tu, na tarasie.

Agata

Na tarasie, to pani nazywa tarasem.. toć w Warszawie mieliśmy znaczni większy.

Pani

Ale w Warszawie niemielismy tej ciszy, tego poczucia swobody, tego żywicznie uzdrawiającego powietrza.. niepofo^aba się tu Agacie?

Agata

Mnie?..któżby ^{pyta} takiego maernego robaka jak ja?.. to nie moje, tylko państwa, mnie służyć wypda^a, nie kretykować.. gdzieżbym się ośmieliła..

Pani

No, to poprośmy o śniadanie..

Agata wyszła /

mam wrażenie że Agata jest niezadowolona z naszego pobytu tutaj..

Pan

.. ja mam to samo wryżenie, może ją odesłać do Warszawy, Anetka wraca z Wystawy Paryskiej, przyda jej się..

Pani

nie, nie, Anetka właśnie pisała żeby jej Agaty niezostawiać, woli Józefkę, powiada że ona by tęskniła za nami..

Pan

Już jabym wolał żeby ona za nami tęskniła..

Pani

.. powiedziała ci coś nieprzyjemnego?..

Pan

broń Boże, to bardz o miła osoba myślę tylko że tutejsze powietrze poprostu jej nieskuży..

Pani

kochanie, tutejsze powietrze mogłoby komu niszkzyć?.. ona ma rozedmę płuc, właśnie tutejsze powietrze jest dla niej najbardziej wskazane!

Pan

Jesli tak to doskonale, niema oczem mówić, znakomicie..

Pani

Punktowałeś się ?

Pan

Tak, odrobinę,

Pani

Pamiętasz, co ci mówił doktor Piórkiewicz? nienadużywać ruchu, nie biegać, nieórytować się..

Pan

A ty przypomnij sobie co mi powiedział doktor Rypalski? chodzić, gimnastykować się, grać w siatkówkę,

Pani

Daruj mi najdroższy, ale doktor Rypalski, kochaniu, jest ryzykant tem..

Pan

Aniołeczku, Piórkiewicz, to zidjociały facet, to próchno, wyszedł już z mody.

Pani

nie wszystko dobre, co modne, pamiętasz tę kurację, którą ci prz przepisał Rypalski? leżałeś trzy miesiące ciężko chory, kazał ci zjadać dziennie od jednej do dwunastu rzepek ^{ek oranżowych} i pić fracjozefa, mówił że to regeneruje.

Pan

A ty kochanie, przypomnij sobie jak zjadałeś z polecenia tego sławnego Piórkiewicza na całą dobę dwie cytryny i zawijać się w koce, po słonych gorących kąpielach ^{aby} pocić się rano i wieczów,

Pani

.. chciałem żebyś schudła, ale przypomnij sobie jak potem wyglądałaś am

Pan

Ale serduszko, kochanie, rozwinęła się nam nerwiczka.. naszczęś cie posłuchałaś mnie...

Pani

.. bo kupiłeś ten uroczy Zagajów..

Pan

"ięc widzisz, skarbie, że nietrzeba tak zupełnie przejmować się
zleceniami lekarzy..a zawsze kierować się rozsądkiem i pociągami os-
bistym.. ja zawsze kierowałem się pociągami i świetnie na tem wysze-
dzałem.. miałem pociąg do ciebie, ożeniłem się i jestem szczęśliwy, mi-
łem pociąg do ciężkiego przemysłu, i zrobiłem majątek, ostanio po-
czułem pociąg do tego uroczego zakątka położego 30 kilometrów od
miasta no i czy nie jesteśmy szczęśliwi?

Pani,

Oh, kochanie, dziś jeszcze , jak przed trzydziestu laty, kiedy sły-
szę zdaleka twoje kroki, przechodzi mnie dreszcz, a ta rozkoszna
willa z uroczym ogródkiem jest świadkiem naszego ^{nowego i} nieprzedawnionego
szczęścia..

Pan

Oh, ~~Różo~~, Różyczko,.. Różuniu...

Pani

Pawelku.... / całują się /

/ Wchodzi z głębi willi z tacą Agata , na widok przeciąga-
jącego się pocałunku, taca zahybowała w jej rękach ,
chrząknęła mocno, wreszcie krzyczy porzytowała :

K A W A !!

Pan i Pani / wchodzą na taras trzymając się za
ręce, siadają rozpromienieni /

Agata / powlokła po nich oburzonym wzrokiem,
wychodzi /

Pani / nalewa kawę /

..zauważyłeś, jak tu jeden ptaszek, muszę wyśledzić j a k ^{on} wygląda,
wyraźnie wyśpiewuje: ti-ti-ka-ka , ti-ti-ka--ka .zauważyłeś?

Pan / całuje ją w łokieć/

Niezauważyłem, ale wystarczy mi to że ty zauważyłaś...

Pani

Kochasiu, jesteś zawsze uroczy.. ale. o... słuchaj! czy niemówi wyraźn-
nie... ti-ti-ka-ka- ?...

Pan / udaje że słyszał /

.. jaka ty jesteś spostrzegawcza.. jak ty jesteś zawsze urocza...
ja.. porostu mogę sobie pozwolić na niepatrzenie, niesłuchanie, ~~nie~~
zwracanie uwagi bo ty mi wszystko powiesz.. i to tak milutko.. że to
lepiej wypada niż w rzeczywistości..

Pani / podsuwa /

.. świeżutkie babeczki.. już to Agata gotuje pierwszorzędnie ..masek
ko, posmarować ci? *rogalik?*
Pan

albo rogaliki
Posmaruj skarbie, strasznie lubię patrzeć jak mi smarujesz bułeczkę,
robisz taki rokoszny ryjek.... więc ten ptaszek powiadasz mówi :
dy-dy-ta-ta ..?

Pani

Nie, wyraźnie mówi : - ti-ti-ka-ka- ..*masz* kochanie, taka rumiana ~~buł~~
rogalik
~~keczka~~, jak lubisz..jest to najmilszy ptaszek, jakiegośmy kiedykolwiek
słyszeliśmy, prawda?

Pan

Naturalnie, jeżeli ci się podobał, aniżeczku, to najmilszy.. / całuje
ją w policzek zapchanymi ustami/

ale ci się buziaczek op~~ali~~ł, tylko nie biegaj za dużo na słońcu.. fuj
co to za wstrętne masło!

Pani

Niedobre? Agata kupiła na wsi..

Pan

Trzeba sprowadzać z Warszawy.. boję się że zawiele biegasz, możesz
stracić te roz~~koszne~~ zaokręglenia.. przyznam ci się że wolałbym żebyś
ze mną chodziła na spacerzy!

Pani

Zazdrość?

Pan

Naturalnie, cóż ty sobie wyobrażasz kocham cię i chcę cię wyłącznie
mieć dla siebie nawet na spacerze.!!

Pani

Ależ kochanie, kto dzisiaj patrzy na starą kobietę?

Pan

Wypluj to, odstukaj, odpukaj..popatrz do lustra!..

Pani / pobłażliwie /

Patrzałam.. no, więc starszą..

Pan

Jaką starszą , dla mnie jesteś najmłodszą, najpiękniejszą, naj..

Pani

To dla ciebie kochanie, ale na to żebyś mógł być zazdrosny musiałby się znaleźć ktoś , komu wydałabym się równie uroczą jak tobie..

Pan

Niechby spróbował.. pamiętasz tę awanturę w Paryżu? a potem ja niewie rzę w starość kobiety! kobieta zawsze jest młoda, zdolna do największych szaleństw, to winą mężczyzny jest zły wygląd i złe samopoczucie kobiety przyjrzyj się jak ty wyglądasz przy mnie, bądź bądź niemłodziu, wyobraź sobie coby to było gdyby ci ~~ten~~ dostarczył 20latka

Pani / lekko zgorszona /

No, wiesz, tatuńciu, co za myśli przychodzą ci do głowy..

Pan

Jak to co za myśli,? nic w nich niezwykłego:: przypomnij sobie wczorajszą pocztę i zawiadomienie o ślubie twojej przyjaciółki Pauliny z 25 letnim młodzieńcem.

Pani

Oh, Paulinka, ona zawsze była narwaną romantyczką.

Pan

25 letnim flecistą..

Pani

szalenie wrażliwa na muzykę..

Pan

.. licząca sobie 56 latek..

Pani

A, fe, liczysz lata kobiecie? ..

Pan

To już chyba z kolei,, tak, czwarty mąż! pierwszy był ziemianinem, dru

gi.. ten Parkociński, kupca, trzeci, o ile mnie pamięć niemyli bakterjologiem...

Pani

To ja właśnie zniechęciło: rozmawiał z nią tylko o lasecznikach tyfus, gruźlicy i bakcylach cholery..

Pan

zamiast .. wyzyskiwać jej bakcyła romantycznego.. pozwolił wybuchnąć mu -- naswoją niekorzyść..no, czy mężczyźni umieją postępować z kobietami??.. ja wszelkie bakcyle w tobie będę chodował na własny użytek.

Pani

Egoisto!

Pan

I sam będę uprawiał ich kulturę! .. a propos kultury... to masło jest niedojedzenia. może kupimy sobie krówkę? będziemy mieli własne maśko, własną smietaneckę, mleczko,

Pani / całuje go w szczotkę /

Ah, ty romantyku.. myślę jednak że byłby z tem duży kłopot..

Pan

Dlaczego? ..

Pani

No, bo jak projektowałeś, w naszym zaciszu mamy ^{spędzić} cztery miesiące w jesień i zimę w jakiejś stolicy europejskiej i na południu..

Pan

Tak, zimę Paryż, Szwajcarja, moje początki astmy, od marca Heluan, t twoja latająca nerka...

Pani

właściwie więc tutaj ^{będziemy} spędzimy jakieś cztery miesiące do roku.

Pan

i przez te cztery miesiące będziemy mieli swoje własne mleczko.

Pani

no, tak, ale czy to się opłaca do krowy potrzebna obsługa pastuch, p parobek, dójka

Pan

Agata będzie dołka

II.

Pani

Niewidzę jej w tej roli..

Pan

Trudno kochanie, to już byłoby niesprawiedliwe żebym po trzydziestu latach wyteżonej pracy nie mógł ^{no} pozwolić sobie na kaprys.. powiedzmy, że takrowa jest kaprysem..

Pani

Wolałbym jakiś kaprys.. mniej ryczący..

Pan

Ależ krowa ma śliczny głos! . wyobraź sobie jakie to będzie romantyczne o zachodzie słońca .. usłyszymy przeciągłą muuuuu.. to nasza ~~wła~~ własna krowka wejdzie w nasze objście..

Pani

Niemamy obejścia bo nasza posiadłość składa się z willi ogrodu, podwórka , całość 10 tysięcy łokci kwadratowych..

Pan

Niemamy? no, to będziemy mieli! dokupię sąsiedni plac, pobuduję stajenkę, ze wszelkimi wygodami, sciekami, elektrycznością , będę doglądał udoju, kiedy jest pierwszy udój?

Pani

zdaje się ze świtem..

Pan

No, właśnie, ze świtem, ty będziesz oczywiście spała, ja z latarką, a prawda , stajnia będzie zelektryfikowana , ja bez latarni , jak to romantycznie, pójdę do podoju, krowę będzie się doiło elektrycznie, w Szwajcarii podobno doi się przy muzyce, uwielbiają Mozarta, wtedy nadpuszczę ~~nasę~~ ^{nasę} mleka , każe sobie przysłać prospekt elektrycznych dojek, sam na miejscu wypiję litr gorącego jeszcze mleka, tobie do kózeczka przyniosę szklaneczkę..

Pani

Wiesz przecie, kochanie, że mi niewolno mleka od czasu wątrobianych przypadłości..

Pan

~~mleczeczko..~~

To się zmieni lekarza na takiego który zaleci ci pić mleczuchno.

Pani

Agata nieda ci pokojowej lodówki...

Pan

To wybuduję murowankę w ogrodzie!

Pani

Tyle kosztów .. dla jednej krowy!

Pan

Dla krowy? to przecież dla nas, nie dla krowy! mówisz jednej, masz słuszność, niewarto kupować jednej krowy, kupię dwie krowy i zarodowego buhaja

Pani

Pocóż nam buhaj?!

Pan

Buhaj, krowom, nienam potrzebny, rasowy, tej samej mąci.

Pani

no, ale przecież dwie krowy, buhaj będzie stał bezczynnie.

Pan

Znajdzie się dla niego robota, podniesie okoliczną rasę krów, pomyśl co za rozkoszna heca.. zaraz dzisiaj zadzwonię do zarodowej stajni w Budach.. za parę dni będziemy mieli krówki..

Pani

Zanadto się zapalasz.. tyle pieniędzy..

Pan

O pieniądze się niełękaj, procenty od naszych kapitałów starczą na takie małeńkie kaprysyki, . chcę mieć sielankę, dwie krówki, obora, buhaj, lodownia..do samego wyjazdu zagranicę będziemy mieli miłą rozrywkę..

Pani

A potem wyjedziemy, na co więc tekrowy..?

Pan

.. na co? będziemy wyrabiać sery.. całkiem zaniedbana gałęź polski go przemysłu :: w Szwajcarii wydobędę sekret produkcji prawdzi

wego ementalera ..

Pani

Ty nie lubisz ementalera..

Pan

No, to tego jakże mu tam..wszystko jedno coś się robi , byle w tem znajdować przyjemność! mnie się zachciało krówek, to porostu dopełnienie rozkosznej sielanki przy twoim boku, tej sielanki o którą marzyliśmy całe życie, pamiętasz nasze marzenia? powiedzieliśmy sobie: odchowamy dzieci .. dzieci co prawda się nam nie udały..

Pani

Tatuńciu, co mówisz?

Pan

Aniołku, dzieci nam się nie udały, ^{!!!} niewiem czyja to wina, broń Boże, nie czynię ci wymówek.. ale ten ~~tygus~~ synalek, który rok temu przyszedł o godzinie czwartek popołudniu i powiedział, wprowadzając do pokoju młodą damą

Pani

Bardzo ładną i elegancką..

Pan

.. - papusiowie to jest wasza synowa-- na co mi język skołowaciał , a ty zemdlałaś, przypomnij sobie, ^{ty} zemdlałaś..

Pani

To było bardzo nietaktowne z mojej strony..

Pan

Ty jesteś mądra i dobra kobieta zaco cię uwielbiam, ale tego bisurmana nie mam za co uwielbiać , założyłem mu biuro inżynierskie, kupiłem mieszkanie, umeblowałem, no, bo cóż, przystojna młoda kobieta musi gdzieś mieszkać.. no i po roku, w miesiąc temu właśnie w rocznicę tego ^{ich} ślubu , przychodzi do mnie, już nie do nas obojga tylko do mnie i powiada: - papciu rozwodzę się !! / słabym głosem / pamiętasz co się działo...

Pani

Pamiętam, niedenerwuj się ! rozbiłeś , biedaku, taki piękny chiński wazon ..

Pan

Rypnąłem nim w tego kota! , przepraszam cię kochanie, to mój pierwszy prezent dla ciebie i co gorsza , nietrafikiem w niego, wlażyłem pod stół i ztamtąd rozmawiał ze mną dalej.. oczywiście ona się ^{nie} zga-
dza / mądrą kobieta! / i on roz^urodu niedostanie, on się truż, a ^{ja} pierwszy
ja miałem ~~mały~~ ataczek apoplektyczny..

Pani

Przysięgam ci że ostatni..niemówny już temi trudno, takie czasy młodość musi się wyszumieć, dawniej szumiała przed małżeństwem, teraz szu^{je} właśnie w czasie małżeństwa, każda epoka ma swoje zwyczaje..

Pan

Niemogę się do nich przyzwyczaić.. ja kochałem i kocham cię jedną na całe życie.

Pani

No, a inni niekochają tak swoich żon, czy wolą zmieniać.. może to ^{być} nawet przyjemniej..

Pan

Kiciu! ..

Pani .. ja stawiam się tyłkow sytuacji tych młodych..pomyśl Jurek taki inteligentny i miły..

Pan

A ona, , jego żona, nie miła i nieinteligentna, ? co ma jej do zarzucenia? albo twoja córka, ukochana, wypieszczona Aneczka / łamie ręce / cały dzień w portkach na koniu, aucie, rowerze, przy strzelaniu, odrzuciła dwie partje?.. to jest chłop! chłopak, mężczyzna! to jest dziwotwór, to jest wynaturzenie!!

Pani

Porty wszędzie dzisiaj modne, taki jest duch czasu, przecież to ~~nie~~ zdrowe..

Pan

.. w miarę uprawie^{nia} może i zdrowe, ale przy tem jeszcze trzeba być człowiekiem, panną, kobietą! coś robić.. jakoś żyć.. a twoja córka, nie, moja córka, nasza córka.niemogę.. to są spodnie, niecórka!
i dla czego ona nie wychodzi zamaż!? ja chcę już odpocząć, odetchnąć,

a dopóki niewydam jej zamąż, żebyśmy sobie niwiel jak tłumaczyli
 będzie*my* zawsze niespokojni.. O, Boże , za coś nas pokarał!.. zaw-
 sze to przecież kobieta.. dziewczyna..

Pani

czemu się tak denerwuję sz? / całuje go w szczotkę / dzisiaj takie
 czasy że dziewcząt się niewydaje zamąż*same* sobie układają życie,
 wybierają mężów , niepowiem żeby to nie było z sensem..

Pan

Więc je*steś* po stronie tego dziwotworu?? ty, uosobie ^{nie} kobiecości,
 uroku, czaru..?

Pani

Bo, widzisz , to ~~jest~~ właściwie interesujące że te młode dziewczęta
 są inne niż myśmy były..

Pan

Ale przecież to są dziewczęta!! a szastają się same, bez OPIEKI? !
 bo musiałbym się rozlecieć żebym nadażał za nią wszędzie!! na slizga-
 wkę, na tenis!! rozbiła dwa auta, !! ma szramę na twarzy, jużbym
 dwa razy nieżył!! bo przecież z obu maszyn został łom! raz zwichnę-
 ła nogę, raz leżała ~~me~~ się w łóżku!! i żeby z tego jakiś skutek-o-
 opamiętanie?? ja ci mówię ona nam w mieszkaniu założy staw z rybami
 bo ^{pisata w ostatnim liście z Paryża} ~~mi~~ przed wyjazdem wspomniała że jedzie w góry na pstrągi!!!
 czy jakieś inne węże.. żeby się zakochała ozłociłbym takiego chłop-
 paka!! kupiłbym mu majątek, czy coby chciał, bo ja ci mówię, ta
 dziwczyna nas zrujnuje.. zobaczysz:..

Pani Kochanie, Aneczko, oczywiście lubi sporty

ale.. z drugiej strony..

Pan

.. z każdej strony , kochanie , nas zrujnuje!! niema nic droższe-
 go nas sport, ona co miesiąc zmienia zamiłowania, jeździ do Kopenh-
 lagi na łyżwy, do Davos na tenis, do Londynu na konną jazdę, bo ~~to~~
 tak się umówiła z jakąś angielską koleżanką,...

Pani

Trudno, tam ma przyjaciółki, bo tam poszaliśmy ją ^{dla} ~~na~~ dokończenia edukacji.. pamiętasz, sam po nią jeździłeś do Londynu?..

Pan

Pamiętam.

Pani

No, więc widzisz, Aneczka ~~je~~ st rozkosznym dzieckiem, oddaje się ^{te} bardzo zdrowe, ostatecznie może sobie na to pozwolić, bo nie musi ^{pr} pracować zarobkowo .. ^{No}, cieszę się żeś się jakoś uspokoił, ^f kochasiu. niema sensu się odenerwować dziećmi, dzieci postarzeją i będą kiedyś tak samo rozsądne jak my. gwizdziesz, .. to lubię.. / zeszli z tarasu, wzięli się pod ręce, spacerują /

Pan

Ty niewiesz dlaczego ja gwizdję... uściskaj mnie..

Pani

.. z przyjemnością..

Pan .

... i powinszuj mi rozumowi...

Pani

Jesteś tak tajemniczy że aż się boję..

Pan ^{niema} czego... ja też się z początku bałem, a teraz jestem zadowolony ^f bałem się opinii oczywiście, , bałem się żeby niewyszperali i nie rozdmuchali, bo to swego czasu była taka na gonka patryjotyczna, pożał się Boże, .. to też wszyscy patryjoci zostali jak święci tureccy , na goło,

Pani

O czym mówisz , kochasiu?

Pan

.. a my i mamy i możemy dać! ..a tamci patryjoci, prócz patryjotyzmu.. nic niemają! . golasy, za przeproszeniem ^f popakowali wszystko co mieli w papeirki państwowo, w ^{wp} ^{Przyorki} kacyjki, w tani, krzykliwy, powojenny patryjotyzmek, a ja, twój mąż, / zcisza głos, ogląda się / nietylko po córkę pojechałem do Londynu, ale i po to żeby ulokować nasze skromne ^{do} miliony...

Pani z przerażona /

~~dziś się milionów...~~ ^{dwie} półtora miliona!?

Pan

.. złotych polskich, nie funtów.. no, tak, ulokowałem, odsetek nieru-
szam ale lokata pewna, rozumiesz, niemuszę drżeć, niepotrzebuję się
lękać.. te parę grosze które tu mamy, starczą nam na przeżycie, dzie-
ci zabezpieczyłem, możemy więc, kochanie, pozwolić sobie na muuuuu
zrozumiała ptaszyna pipitaka czy jak jej tam? śmieję się ze wszystki-
go, życie jest wesołe! gdy się ma kępskiego męża, cóż się tak gapis
malenka?

Pani

To my.. rzecz wście jesteśmy aż tak bogaci?..

Pan

Tam zaraz.. bogaci... średnio zamożni i to na naszą skalę. W każdy
razie mogę ci na gwiazdkę kupić naszyjnik z pereł, zgoda? w Paryżu
tylko cicho, sza.. szczególnie przed dziesięmi, boby nas wykuskały
jak strączek grochu.. po naszej śmierci, niech kark skręci, spotka-
ich miła niespodzianka, a my za naszego, oby najdłuższego życia!
możemy jeszcze kilka ładnych chwilek "4", widzisz, jak to dobrze że
wyszłaś za ciężkiego przemysłowca..

Pani

No, widzisz, a żałujesz dziecku trochę sportu..

Pan

muszę żałować, gdybym nieżałował, dziecko by mnie już dawno zjadło.
Jest to funkcja dziecka całkiem naturalna, należy ją wszakże utrudni-
niać czyli ratować się jak się da najdłużej..

Pani

ale ty jesteś sprytny, do tej pory nie mi niepowiedziałeś..

Pan

Chciałem ci zrobić niespodziankę w Londynie, ale skoro się zgadało..

/ chwytła ją wpół i okręca się z nią / na to wchodzi

Ah!

Agata

/ zgorziona zasłania sobą męską postać /

proszę państwa tutaj ogrodnik chce się widzieć z panem...

Pan / wesoło /

Dawać ogrodnika! jak się pan ma, dzieńdobry panu! panie Bajguła, ~~wła~~ właśnie jesteś mi pan szalenie potrzebny .. mamy zamiar kupić krówki ..

Ogrodnik

Moje zszanowanie szanownemu panu..krówki? toż to ocalenie dla naszego ogrodu! już myślałem czyby niezapropnować szanownym państwu przywiezienie paru wagonów ziemi z Ukrainy bo na tym naszym piaseczku to tylko kurz można mieć w obfitości --

Pan Słyszysz kochasiu? jak ja to mądrze wykombinowałem! okazuje się że te krówki to niezła rzecz dwie krówki i buhaj

Ogrodnik

dwie krówki, proszę szanownego pana troszkę przymało..bo ja właśnie przyszedłem do szanownego pana z planikiem żeby tyły domu oraz stronę wschodnią i zachodnią wyzyskać w przyjemny dla państwa sposób ? -

Pan

Pokaż pan, jak będzie coś ładnego to się zrobi..

Ogrodnik

Oto mały planik, proszę szanownego pana.. na tej stronie pójdziemy trzy metry w ziemię, wywarujemy obłożymy szkłem.. szklarnia.. zajmie to terenik sześć na dziesięć.. żeby się swobodnie poruszać.. róże pienne, sztamowe, mieć je będziemy już w marcu ..

Pan

.. spyszysz, aniołku?

Ogrodnik

Ponieważ nasza ziemia to lichy piaseczek , radzę trochę gliny, fosforatów, azotniaków . soli potasowej, no i wapna, przede wszystkim wapna, wtedy , proszę szanownego pana, obok chodowli róż po szkłem założymy sobie myciętną wyję mur winniczkę..

Pan

aniołeczku, słyszałeś?..

Ogrodnik

Pod tym szkłem oczywiście same przednie gatunki, czarne Old diamond różowe Marie claire, frankentalskie, wielki grona i wielkie ziarno

Pan

I to będzie do jedzenia? prawdziwe winogrona?..

Ogrodnik

Ale jakże, proszę szanownego pana, zakładałem taką winniczkę, trochę większą u hrabi Szczyrkowskiego..frankentale dochodzą do pół łokcia ~~na~~ długości..

Pan ~~już~~ ~~ziarno?~~

Jedno ziarno?

Ogrodnik

Jedno grono, proszę szanownego pana..u pana ministra ~~rychalskiego~~, już w pierwszym sezonie jedliśmy tęgie winogrona..

Pan (słyszysz, dziecińo?

Pani

ależ tatusiu, co to będzie kosztować??..

Pan ~~wał~~ ~~pan~~ ~~taką~~ ~~piwniczkę~~

a co ty jesteś gorszego od pani ministrowej? wał pan taką piwniczkę *z wysokiń murkicem* a za pięć lat będziemy sprzedawać winogrona!!

Ogrodnik

proszę szanownego pana już na przyszły rok dadzą nam, hoho! tylko nie żałować fosforów i wapna.. tę zaś scianę chciałbym wykorzystać ~~na~~ brzoskwinie i morele, palmetry oczywiście, pod daszkiem, tylko tu mi się za szybko urywa..

Pan

Nic się panu nieurywa, bo ja dokupuję ten plac obok, niekrępuj się pan, rozplanuj jak trzeba..ale, ale, kto jest właścicielem tego kawałka?

Ogrodnik

Tego? to mój szwagier proszę szanownego pana, a tego z prawej co ~~to~~ to pod różarnię i winnicę, teraz będzie ją można poszerzyć, proszę szanownego pana..to ja, do usług szanownego pana..

Pan

~~ni~~

no, świetnie, tylko niezedrzyjcie zemnie skóry, bo ja za swój plac
płacikiem.. , chodź pan, do mego gabinetu, zaraz spisujemy umowę...

Pan z Ogrodnikiem weszli do wnętrza willi

Agata

... i pani na to wszystko pozwala? ????

Pani

O czym Agata mówi?

Agata

No, o tych nowych figlach naszego pana?

Pani

O jakich figlach?

Agata

no, o tym dokupku ziemi, tych krówkach..

Pani

Czy to Agacie przeszkadza? jeżeli panu się tak podoba, tem przecież k
się
krzywdy nikomu nierobi..

Agata

.. jakto nie robi? .. jakto się krzywdy nierobi!?!? takie wyrzucanie
pieniędzy to przecież zgroza boska!! państwo wy ^{ju}jają niecałą li
trę mleka dziennie i dwa kubeczki smietanki a pan na to chce mieć
cztery krowy?? tak jak z temi kwiatkami ^{ka} każdy bukietik co stoi w p
pokoju kosztuje dwadzieścia złotych!! a ten letniak z przeproszeniem
co go można mieć / pokazuje dom / za siedemset złotych bez lato, to
pan taki pieniądz wsadził że foliwarek by za to kupił niezgorszy co
by na nim chleb pełną gębą można jeść..

Pani

Co Agacie szkodzi że Pan robi to co mu sprawia przyjemność..

Agata

Jakto co me szkodzi? .. ja nie , mnie nieszkodzi, ja sługa tylko
a ^{te}nieboszczka pani starsza, mówiła do mnie: przydzielam cię do
panienki, strzeż jej jak żrenicy oka!! i chociaż pan ^{ten} ma już doros
łe dzieci i mnie za psa nie uważa..

Pani

Ależ Agato, my przecież wszyscy Agatę i szanujemy i..

Agata

.. z torbami panią puści, o kiju będzie pani pod kościołem siedzi~~a~~^a
jak tu taka gospodarka pójdzie, aż się wontroba przewraca.. kłowy
kupować!..aktóż to jeich będzie pilnował, a cóż tu one użreją na
skraweczku
takim ~~krawieczku~~ piachu?.. żaków im pan kupować będzie??

Pani

"idzi Agata, pan chce użyźnić tę ziemię, bo lubi mieć własne kwia
tyi te inne rzeczy.. bawi go to"

Agata

Mieć zagon~~ę~~ rzetelny, rolę nieppioch, co urodzi, odpłaci, za~~ziarno~~
mnogiem ziarnem obdaruje, ale z tom wilijom to będzie jak z tą ~~Hana~~
~~szkaxx~~ panienkom Haneczkom ..

Pani

Jakto? .. nierozumiem..

Agata

Panienka to jest zupełnie istna sirota, mase piniendzy w te panienke
wwalone, i zrzuc~~ona~~ nasamo siebiek, podrzucana we wszystkie obce ~~kr~~
kraje, ledwo to bidactwo z pirza wyszło, miało 17 lat, już jo państwo
w tem Paryziu podrzucili, dwa lata ~~ta~~ sierota ~~smę~~ sie po opcyh ~~po~~
poniewierała, jak wróciła to nic tylko żanet, żanet, tiurliur bazar,
człowiek jak baran stał i tylko oczami żypał na te niekrześcijansko m
mowe.. ledwo nieboże wróciło ~~do~~ fasonu, , znów jo państwo podrzucili
te córke, J E D Y N A C Z K E, do jakiegosci Lajdynu... znów za
dwa lata wraca nie panienka Haneczka tylko .. E N Y . znów tylko
bulgotanie, jakby antychryst był w domu.. kołdy.. gołdy.. mołdy..
czy jak mu tam.. jak~~by~~ kto ~~fykał~~ gorące kartofle za przeproszeniem
i ani sie to bidactwo ożeniło..

Pani

Ania nie chce wyjść zamaż, to nasze wielkie zmartwienie.. ona wogó
le uwagi na mężczyzn niezwraca, odrzuciła dwie partje, przecież Aga

ta wie, ona niecierpi mężczyzn..

Agata

Ja ji sie wcale niedziwie.. jak sie napatrzy tego migdalenia w domu to chęć ją samo od wszystkiego odchodzi..to z przeproszeniem jakby sie kto objad i odbijało mu sie..

Pani / oburzona /

Eee, moja Agato że my się kochamy, to przecież ^{jesli} idzie o dzieci to tylko dobry przykład mają w domu.

Agata

Musztarda po obiedzie.. dzieci małe to nic niewidzom, a duże tak sobie to wszystko zbrzydziły, że panicz po roku rozchodzi sie z żun nom, powiedział do mnie kiedyś : - cusz , rodzice kochają sie za nas wogóle mówił do mnie że to jest ^{razem, jak on to} w zęzm tonie - powiedział - a pa nienka Hania mówiła że nigdy zamąż ^{nie} wyjdzie, tylo tak sobie tu i tam poprubuje...

Pan i

.. co też Agata mówi?..

Agata

Tak, tak mówiła , ale jak sie dziecko podzruca po swiecie takom bido te, co by na to nieboszczka pani matka powiedziała?? nasza pani niebo szczka to sie tylko raz romansowo kochała w panu grabi z Garwolina, niepowiem nazwiska , bo we mnie jak w grób...ale taka młoda panienska żeby mówiła że tylko tak sobie poprubuje / ociera fartuchem łzy/ tu o sakrament idzie , prosze pani..

Pan i Ogrodnik

No, duszyczko, załatwiłem swietnie interes. Agatka tutaj będzie sob bie ^{br. (nie)} rezydował, cały rok , miała pod sobą czworo ludzi,

Agata

Ja!?

Pan

A no tak: pana ogrodnika któremu wybudujemy koło inspektów mały domek ^{do} dółkę, do dojenia i zajmowania się ^{7/6} mlecznem gospodarstwem, wychowa się

przy tem prosiaczka, parę kurek i gąsek / w ogrodzeniu, żeby nie deptały kwiatów / pomocnika do ogrodu, do cięższej pracy no i specjalnie dla Agaty, żeby nie ~~parzekała~~ że dużo roboty.. pokojówkę do sprzątania willi.. wtedy spokojnie wyjedziemy sobie zagranicę i będziemy co miesiąc na ręce Agaty nadsyłać.. no, Agatka zadowolona, prawda ?? .

Agata / stoi, mruga oczami, krzyknęła, rozpostarła ręce i - zwała się na podługę / nieprzypuszczałam że się Pan / jaka ona wrażliwa, tak ~~się~~ ucieszyła!..

Pani

~~ale nie ucieszyła się, ona za zmartwienia..~~ wody! przynieście wody!

/ Ogrodnik wybiega /

.. co ja teraz pocznę bez tej Agaty..

Pan

niemart się, kochanie, ~~to tak cię opski wyśle~~. jak wróci do przytomności, dowie się że podwoiłem jej pensję..

/ wraca Ogrodnik z wodą, którą polewają Agatę /

kurtyna .

Przepisane Milanówek w kwietniu 1965 roku. MMS.

napisałam w role Tg 25